

Sygn. akt III CZ 27/09

POSTANOWIENIE

Dnia 9 lipca 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Gerard Bieniek (przewodniczący)
SSN Wojciech Jan Katner (sprawozdawca)
SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie z powództwa C. G. sp. z o.o. w K.

przeciwko T. K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 9 lipca 2009 r.,

zażalenia strony powodowej

na postanowienie Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 17 kwietnia 2009 r.,

oddala zażalenie.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 17 kwietnia 2009 r. Sąd Apelacyjny odrzucił apelację od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 11 grudnia 2009 r. w sprawie z powództwa C. G. sp. z o.o. przeciwko T. K. Przyczyną odrzucenia apelacji było uiszczenie nieprawidłowej opłaty sądowej od apelacji przez stronę powodową, reprezentowaną przez zawodowego pełnomocnika. Podstawą odrzucenia apelacji bez wzywania powoda do uzupełnienia brakującej opłaty był art. 130² § 3 k.p.c. w zw. z art. 373 k.p.c.

W zażaleniu strona powodowa podniosła, że przy wnoszeniu opłaty doszło do ewidentnej omyłki, ponieważ powód uiścił prawidłową opłatę przy wnoszeniu pozwu i teraz kwota byłaby taka sama, ale pełnomocnik powoda, kierując na jego adres poprzez e-mail informację o należnej opłacie sądowej, zamiast kwoty 12.697 złotych, napisał 12.197 złotych. Taka też, zbyt mała opłata została uiszczona przez powoda. Wniósł w zażaleniu o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kwestia, która w niniejszej sprawie wymaga rozstrzygnięcia sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, jakiej wagi powinny być błędy formalne, aby uzasadniały zastosowanie skutków, przewidzianych przepisami procedury cywilnej, a jakie należałoby uznać za błędy bagatelne i nie stosować odpowiednich norm prawnych. Zdaniem skarżącego uiszczenie zbyt niskiej opłaty sądowej mieści się w tej drugiej kategorii, bo skoro wpłacono już ponad 12.000 złotych, to nie ma znaczenia brak pozostałych 500 złotych, a przytoczone okoliczności wskazują, że ma się do czynienia z pomyłką. Nie powinno się zatem w tej sprawie stosować tak radykalnego środka, jak odrzucenie apelacji.

Subiektywnie patrząc na tę sytuację, można by rację przyznać powodowi. Obiektywnie jednak podchodząc do całej kwestii, tak rozumować się nie da. Pełnomocnik powoda przyznaje przecież w zażaleniu, że naruszone zostały przez stronę powodową konkretne przepisy, obowiązujące w chwili, w której niedopełnienie obowiązku wniesienia należnej opłaty przewidywały rygorystyczny

skutek w postaci odrzucenia pisma podlegającego tej opłacie i to bez wzywania do jej uzupełnienia (art. 130¹ § 3 k.p.c.). To prawda, że od dnia 1 lipca 2009 r. przytoczony przepis kodeksu postępowania cywilnego przestał obowiązywać i obecnie powód, nawet reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, jak w niniejszej sprawie zostałby wezwany do uzupełnienia należnej opłaty sądowej. Nie można jednak żądać od sądu, rozpoznającego sprawę aby nie stosował prawa, które obowiązuje tak skarżącego jak i ten sąd. Sąd nie może wartościować uchybień formalnych jednej ze stron postępowania, niektórym z tych uchybień przyznając mniejszą wagę i nie stosować wobec nich skutków, wynikających z przepisów. Powodowałoby to nierówne traktowanie podmiotów prawa i stron procesu. Wątpliwe, żeby powód to aprobował, gdyby naruszało to jego interesy, jako przeciwnika procesowego. Jest tak zwłaszcza dlatego, że stronom tym przysługują przecież inne uprawnienia procesowe, które mogą być wykorzystane w sytuacji, takiej, jak w niniejszej sprawie, na przykład przez wystąpienie w odpowiednim czasie o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności stwierdzić należy, że Sąd Apelacyjny prawidłowo zastosował powołane w uzasadnieniu postanowienia przepisy postępowania cywilnego i odrzucił apelację, zażalenie zaś na takie postanowienie nie mogło zostać uwzględnione.

Oddalając zażalenie Sąd Najwyższy przyjął za podstawę art. 398¹⁴ w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c.